

PROTOKÓŁ nr 16/25

z posiedzenia Komisji Ochrony Środowiska, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej
odbytego w dniu 27 października 2025 r. w godzinach od 13⁰⁰ – 14³⁰

Członkowie Komisji obecni na posiedzeniu:

- 1) Antoni Szlanga - Przewodniczący
- 2) Renata Dąbrowska - Z-ca Przewodniczącego
- 3) Marzenna Osowicka
- 4) Jan Koperski
- 5) Bogdan Kuffel
- 6) Krzysztof Pestka
- 7) Patryk Tobolski

Członkowie Komisji nieobecni na posiedzeniu:

Kazimierz Jaruszewski

Komisja składa się z 8 członków, 1 członek nieobecny, po stwierdzeniu quorum Komisja jest władna do podejmowania prawomocnych opinii i wniosków.

Spoza komisji w posiedzeniu uczestniczyli:

- 1) Arseniusz Finster - Burmistrz Miasta
- 2) Adam Kopczyński - Z-ca Burmistrza Miasta
- 3) Marek Szank - Radny Rady Miejskiej
- 4) Jarosław Rekowski - Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej
- 5) Krzysztof Teclaf - Kierownik Referatu ds. Gospodarki Wodno-Ściekowej i Energetycznej
- 6) Dariusz Rząska - Nadzór Inwestorski
- 7) Monika Szczukowska - Inicjatywa Mieszkańców „Chojnice 2025/2075 dla Ochrony Lasku Miejskiego, Doliny Strugi Jarcewskiej i Jarcewskiej Alei Drzew”
- 8) Przedstawiciele mediów.

Posiedzenie otworzył przewodniczący komisji Antoni Szlanga, który powitał zebranych członków komisji i gości, stwierdził quorum oraz zaproponował, aby przed przejściem do porządku obrad komisji, który jest następujący:

- 1) Analiza i opiniowanie materiału sesyjnego,
 - 2) Rozpatrywanie spraw bieżących,
- udzielić głosu panu burmistrzowi miasta w sprawie informacyjnej. Do propozycji przewodniczącego nie wniesiono uwag.

Przewodniczący Antoni Szlanga – proszę państwa, zdaje się, że informacja burmistrza już się staje regułą, to po raz drugi już. Bardzo proszę, Panie Burmistrzu.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – na pewno państwo słyszeli o tym, że Joasia Warczak otrzymała nagrodę „Okulary ks. Kaczkowskiego”. To wielkie wyróżnienie dla Chojnic poprzez jej postawę, blisko dwudziestoczteroletnią pracę już w Warsztacie Terapii Zajęciowej. No i taka smutna wiadomość dobiegła do mnie dzisiaj, że miasto umiera i nie mają wątpliwości chojniczanie co do tego. Tak że polecam lekturę, państwo bez trudu znajdziecie ten artykuł. Proszę państwa, ja zostałem zobowiązany przez pana przewodniczącego do przedstawienia dwóch informacji. Pierwsza dotyczy planowanego parkingu. Otóż w tej chwili wariant osiemnastu miejsc jest projektowany. Bazujemy na opinii konserwatora, postanowieniu konserwatora zabytków, które dopuszcza w tym miejscu, w otoczeniu zadbanej zieleni lokalizację takiego parkingu. Oprócz tego do projektu będziemy zapraszać architekta

krajobrazu w taki sposób, żeby zaproponować konkretne rozwiązanie wobec dawnego ogrodu sióstr.

Mam przed sobą informację, do której zostałem zobligowany też przez pana Przewodniczącego Rady Miejskiej, mowa o planie miejscowym przy ulicy Wysokiej i chciałbym, jeżeli państwo pozwolą wrócić troszeczkę do historii. W 2019 r. Wydział Planowania Przestrzennego wydawał warunki zabudowy dla obiektu kubaturowego. Radni Rady Miejskiej przegłosowali na sesji Rady Miejskiej wówczas wnioski, aby tę sylwetę miasta, widok na miasto chronić, a nie zamykać go obiektem kubaturowym. Wówczas w odpowiedzi na ten postulat rady miejskiej wywołaliśmy plan miejscowy. Ten plan miejscowy był realizowany od 2019 r. i cały czas jest w realizacji. Sporządzono, czy zrealizowano dokładnie czterdzieści dwie czynności, czterdzieści dwie korespondencje, opinie, czynności, spotkania. To wszystko jest tutaj w tym dokumencie, który jest przede mną. Bardzo ważne jest to, bo ktoś może powiedzieć – no to jest 2019 r., mamy 2025. Są plany miejskie, nad którymi my pracujemy nawet dłużej, mam tutaj kilka takich przykładów planów, gdzie pracowaliśmy nawet po więcej jak pięć czy siedem lat. Takich planów w tej chwili jest dziewięć, które są starsze niż pięć lat. Dlaczego tak się dzieje? Tak się dzieje, ponieważ to są trudne plany, gdzie wymagane są konsultacje nie tylko z konserwatorem zabytków, ale też z wieloma innymi instytucjami i często realizacja takiego planu, jak na przykład planu przy ul. Bocznej w Chojnicach, opiera się o uzgodnienia z ministrem kultury. W momencie, kiedy na przykład konserwator zabytków nie zgadza się na konkretną wysokość budynku, my obstajemy przy swoim rozwiązaniu, odwołujemy się do ministra kultury i wygraliśmy sprawę ul. Bocznej. Chodzi o budynki, które mają być przy Parku 1000-lecia. Przypominam jak długo procedowaliśmy plan miejscowy obejmujący dawną galerię przy ul. Zielonej. On został zakończony, w tej chwili czekamy na ruch firmy Doraco, która jest właścicielem tego terenu. Ale tu sytuacja jest troszeczkę inna, bo teren objęty planem miejscowym poprzednio był własnością firmy PB Górski. Jak państwo pamiętacie, realizując wniosek Rady Miejskiej, Rada Miejska mnie upoważniła do zamiany nieruchomości z wykorzystaniem również zasobu ZGM-u. I my zamieniliśmy ten teren objęty planem miejscowym na dawną siedzibę ZGM-u, taka była historia. I teraz ten plan, o którym mówimy dotyczy terenu, którego my jesteśmy właścicielami jako miasto, dlatego tutaj nie ma żadnych zagrożeń, jeżeli chodzi o inwestycje, która mogłaby powstać w ramach decyzji o lokalizacji inwestycji celu publicznego, ponieważ taką decyzję my wydaliśmy i ona dotyczy tego, na co pozwala konserwator zabytków. Skąd się w ogóle wzięła korespondencja z konserwatorem zabytków? Otóż my, opiniując plan miejscowy, rozmawialiśmy z konserwatorem pierwotnie o parkingu piętrowym w tym miejscu, bo taki był pierwszy pomysł, żeby powstał duży parking, który by odciążał Chojnickie Centrum Kultury. Konserwator chroniąc wizualizację starego miasta i obiektów po starym szpitalu, nie widział możliwości, aby powstał parking piętrowy i wydał postanowienie, w ramach którego tej propozycji planu nam nie uzgodnił, dopuszczając jednocześnie, tutaj możemy zacytować, żeby była pełna jasność... Nie korzystam z materiałów pani Marzenny Osowickiej celowo dlatego, żeby mieć tutaj pełną zgodność i spójność z tym, co znajduje się w tej opasłej teczce.

[wypowiedź radnej Marzenny Osowickiej poza mikrofonem]

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – żadna sugestia, tylko po prostu działamy na dokumentach. *Najkorzystniejsze dla walorów historyczno-kulturowo-krajobrazowych byłoby zachowanie tego terenu w formie ogólnodostępnego terenu ogrodowo-parkowego, zielenią komponowaną, dobraną i pielęgnowaną w sposób, który nie przysłoni ekspozycji sylwety historycznego miasta. Fragment terenu może być przeznaczony jako parking dla samochodów osobowych z dużym udziałem zieleni towarzyszącej.* Tak więc wysyłanie do społeczeństwa informacji, że tam nic nie można zbudować jest po prostu nieprawdą. Parking, zdaniem konserwatora zabytków, może powstać, ale on nie ma zasłaniać, on nie ma przeszkadzać, on ma być wkomponowany w zieleni. I zgodnie z tą sugestią zawartą w postanowieniu my postępujemy.

I teraz mamy dwa wyjścia, wydaliśmy decyzję lokalizacji inwestycji celu publicznego, projektujemy. W mojej ocenie powinniśmy zakończyć plan miejscowy i ten projekt będziemy uzgadniać z konserwatorem zabytków, tak? Natomiast nie zamierzam wycofywać się z inicjatywy budowy parkingu i pragnę podkreślić, że pan przewodniczący, tutaj obecny, samorządu osiedlowego, opiniował pozytywnie nawet lustrzane odbicie, czyli trzydzieści sześć miejsc, widząc taką możliwość. I ja, chcąc znaleźć kompromis, którego na pewno nie znajdę z osobami, które chcą odtwarzać historyczny ogród sióstr, proponuję budowę osiemnastu miejsc parkingowych.

Jak już jestem przy głosie, bo państwo będą klaster omawiać, to pani Marzenna Osowicka powiedziała godzinę, czy dwie godziny temu, że jest zawiedziona geotermią. To jest krótki wtęret. Jeżeli pani pozwoli, pięć zdań. Geotermia, pomysł brzmi atrakcyjnie, ale nie każda gmina ma realny potencjał geotermalny. Odwierty próbne, to nie gwarancja sukcesu. Wiele samorządów wykonało je i okazało się, że wody są zbyt głęboko, zbyt drogie w eksploatacji albo nie nadają się do użytku komercyjnego. Chojnice podjęły racjonalną decyzję finansową, zamiast ryzykować wieloletnie koszty utrzymania nieopłacanej instalacji. Środki z NFOŚ to jedno, a utrzymanie i eksploatacji to kolejne miliony, które musiałaby pokrywać gmina. Warto patrzeć na długofalowe koszty, a nie tylko na darmowy odwiert. Decyzja burmistrza była więc odpowiedzialnością za finanse mieszkańców, a nie brakiem odwagi. I to jest opinia ekspercka. Przypominam, że alternatywą dla Chojnic w potanieniu ciepła jest spalarnia. W czwartek odbywa się spotkanie już na temat montażu finansowego spalarni w ZZO Nowy Dwór. Powstanie oczywiście problem budowy ciepłociągu, ale budowę ciepłociągu możemy zrealizować ze stuprocentowym prawdopodobieństwem, a podgrzewanie wody z odwiertu geotermalnego i budowa nowej ciepłowni, to są dziesiątki, jak nie setki milionów. Dlatego się z tego wycofaliśmy. To były informacje, które chciałem przekazać.

I jeszcze jedna rzecz, króciutko, jeżeli już jestem przy głosie, bo nie chciałbym państwu zbyt dużo czasu zajmować. Są nowe propozycje podatkowe. Muszą państwo wiedzieć, że miasto Chojnice realizuje rocznie przychód z podatku od budynków mieszkalnych około 880 tys. zł. Tak, 880 tys. zł. Wydaliśmy na program STOP dla SMOGU – 3,5 mln zł, czyli czterolatnie przychody z podatku od nieruchomości od budynków jednorodzinnych, wielorodzinnych wydatkowaliśmy na program STOP dla SMOGU. W nowym rozwiązaniu podnosimy podatki, waloryzując je o 4%, przy inflacji 4,5%. Czyli to jest regulacja inflacyjna. W Chojnicach podatek będzie wynosił, jeżeli Rada Miejska go przyjmie – 1,08 zł za 1 m². Czyli ktoś, kto ma 100-metrowy dom, 150-metrowy dom, założmy, tak? To będzie płacił około 160 zł podatku. Czy to jest wielki podatek od nieruchomości? Moim zdaniem nie. I teraz sytuacja jest taka, funkcjonowała ulga w podatku, nie 1,08, tylko 54 gr dla tych, którzy mają ogrzewania ekologiczne. Gminy w tej chwili już w znakomitej większości tej ulgi nie stosują, bo ona jest anachronizmem. Proszę państwa, jeżeli my dajemy mieszkańcowi za likwidację pieca 7 tys. zł, a potem dajemy mu ulgę w podatku w wysokości 70 zł, no to jak się ma jedno do drugiego, tak? Dlatego jesteśmy za tym, żeby ujednoczyć podatki od nieruchomości, czyli 1,08 zł, natomiast utrzymać program STOP dla SMOGU i wspierać tych, którzy realizują ogrzewanie ekologiczne. Przecież ogrzewanie ekologiczne to dzisiaj jest standard, to nie jest coś, co ma być jakąś wyimaginowaną rzeczywistością. A jeżeli ktoś ma ogrzewanie gazowe, no to ma ogrzewanie gazowe, wybrał taką formę, ona jest proekologiczna jeszcze dzisiaj, niedługo już nie będzie. Ale generalnie chciałbym powiedzieć, że to jest kwestia przychodów do budżetu miasta, ujednoczenie tego podatku, 150 tys. zł, czyli na STOP dla SMOGU wydawaliśmy średniorocznie około 800 tys. zł, a tu mówimy o 150 tys. zł. Oczywiście radni podejmą decyzję taką, jaką podejmą. Ja o tym pragnę teraz już państwu zakomunikować, żeby nie było nieścisłości. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący Antoni Szlanga – dziękuję bardzo, panie burmistrzu. Czy są pytania do pana burmistrza? Proszę bardzo, pani Monika Szczukowska.

- **Pani Monika Szczukowska** – dzień dobry, panie burmistrzu. Ja mam takie pytanie, czy może pan przedstawić dokument zgody konserwatora zabytków w Gdańsku na ten parking?
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – Szanowni Państwo, czy ja mówiłem, że posiadam dokument zgody? Ja mówiłem bardzo wyraźnie, cytuję siebie sprzed ośmiu minut, że posiadam postanowienie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków odnośnie planu miejscowego. I w tym postanowieniu, również i w tym, które tutaj rozdaje chyba pani Marzenna Osowicka, ten zapis też jest.
- **Pani Monika Szczukowska** – to jest postanowienie odmawiające panu uzgodnienia projektu miejscowego planu.
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – tak, ale ja powiedziałem, to samo powiedziałem przed chwilą, że to jest postanowienie niezgadujące się na plan miejscowy, który my zaproponowaliśmy. Ale to postanowienie jest ważne. I w tym postanowieniu Wojewódzki Konserwator Zabytków napisał, cytowałem to zresztą przed chwilą...
- **Pani Monika Szczukowska** – nie. Pan cytował fragment uzasadnienia. Pan powinien zacytować warunki. Uzasadnienie nie jest warunkiem w postanowieniu...
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – ja bardzo proszę wysoką komisję, żeby mnie uchroniła od dialogu z panią Moniką Szczukowską...
- **Pani Monika Szczukowska** – ja poproszę o nieprzerywanie...
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – pani występuje jako Monika Szczukowska, czy jako Inicjatywa Ochrony Lasku?
- **Pani Monika Szczukowska** – Monika Szczukowska, jako reprezentantka inicjatywy dla ochrony lasu miejskiego...

[wypowiedź burmistrza Arseniusza Finstera poza mikrofonem]

- **Pani Monika Szczukowska** – inicjatywy mieszkańców, tak? My wiemy, że pan sobie uzurpuje władzę nad całym światem, ale nie nad nami, w kraju demokratycznym. Więc ja chciałam przekazać, że liczą się warunki i w warunkach Wojewódzki Konserwator Zabytków, w tym postanowieniu, odmawia uzgodnienia i również mówi, że uzgodni ten plan pod warunkiem spełnienia uwagi, czyli wpisu w projekcie rysunku, że należy przeprojektować granice jednostek planistycznych na obszarze objętym planem i z obecnego terenu 1 ZP/KP należy wyodrębnić tereny zieleni urządzonej bez możliwości wprowadzenia innego przeznaczenia. Czyli pan nie posiada żadnych uzgodnień z konserwatorem, co do tego, ponieważ nie wysłał pan następnego wniosku, jeżeli dobrze rozumiem, o uzgodnienie tego. Pan nie wrysował w ten projekt, gdzie ma być ten parking, więc jak pan może twierdzić, że ma pan jakiegokolwiek uzgodnienia, zgody, czy że może pan iść tym tropem?
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – pragnę zaprotestować, ponieważ nie powiedziałem, tu przed wysoką komisją, że mam jakieś uzgodnienia z konserwatorem. Ja powiedziałem, że jak wykonamy projekt, to najprawdopodobniej zdążymy wykonać plan miejscowy i wtedy będziemy opiniować konserwatora. Natomiast pani mówiąc o tym, że historyczny ogród sióstr jest pod ochroną...
- **Pani Monika Szczukowska** – jest pod ochroną...

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – jest zabytkiem... Niech pani mi pokaże dokument, z czego to wynika?
- **Pani Monika Szczukowska** – z postanowienia konserwatora.
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – nie, nieprawda.
- **Pani Monika Szczukowska** – tak, prawda. Uzpełnić oraz skorygować elementy analizy krajobrazowej, to jest w warunkach – 2.g). Pan nawet nie wie o czym pan mówi, dlatego że pan mówił przed chwilą, że konserwator zabytków chroni wizualizację. Konserwator zabytków nie chroni wizualizacji, tylko chroni panoramę i jej składową, którą jest przedpole, a to przedpole panoramy stanowi historyczny teren ogrodu sióstr. I stąd...
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – ale proszę pani, macie wszystkie narzędzia w ręku. Ja wydałem decyzję lokalizacyjną, zaczynam projekt, niedługo zacznę budowę, możecie składać wnioski i do pana wojewody, i do konserwatora, i do sądu administracyjnego. I to są gremia, które nas rozsądzą. Ja się z panią nie porozumiem, bardzo wyraźnie to mówię. Chciałbym, ale...
- **Pani Monika Szczukowska** – to znaczy, ja się z panem staram porozumieć i chciałabym zadać następne pytanie.
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – trudno się porozumieć z kimś, kto mówi do kogoś innego, że nie potrafi czytać ze zrozumieniem, dlatego...
- **Pani Monika Szczukowska** – nie, ja potrafię czytać ze zrozumieniem i jestem fachowcem w tej dziedzinie, ponieważ pan nie jest historykiem sztuki, a ja jestem historykiem sztuki, tak?

[wypowiedź burmistrza Arseniusza Finstera poza mikrofonem]

- **Pani Monika Szczukowska** – i teraz tak... Ja wiem, my też wiemy, że Pan nie ma szacunku dla mieszkańców i to jest poniżej w ogóle etyki urzędniczej i tak dalej. To już wszyscy wiedzą przy tym stole, jak to się odbywa w Chojnicach. Natomiast moje pytanie jest takie. Dlaczego mając wywołany od sześciu lat miejscowy plan, który pan opracowuje, idzie pan drogą obejścia tego miejscowego planu i idzie pan trybem wydania decyzji o lokalizacji inwestycji celu publicznego, nie mając tych uzgodnień tutaj z konserwatorem? Dlaczego nie pozostał pan przy miejscowym planie? Przecież i tak będzie pan za chwilę, jak pan mówił, uchwalał ten miejscowy plan. Więc należy najpierw uchwalić...

[wypowiedź burmistrza Arseniusza Finstera poza mikrofonem]

- **Pani Monika Szczukowska** – no, to należy uzgodnić to z konserwatorem i po prostu odstąpić od tej decyzji o lokalizacji inwestycji celu publicznego...

[wypowiedź burmistrza Arseniusza Finstera poza mikrofonem]

- **Pani Monika Szczukowska** – oczywiście, jak skończę. I chciałam też powiedzieć, że to postanowienie, jak i również fakt wywołania miejscowego planu, zostało ukryte w deliberacji społecznej, przed organizacjami, przed mieszkańcami, jak i również przed radnymi. To jest najważniejszy dokument w tej deliberacji społecznej. Pan burmistrz nie powiedział o tym fakcie rzeczywistym i nie było o tym mowy na komisji miesiąc temu, nie było mowy na sesji po tej komisji, jak również nie ma mowy o tym postanowieniu w odpowiedzi burmistrza na naszą petycję. Więc w ten sposób nie prowadzi się dialogu społecznego, nie przedstawiając stanu faktycznego. To jest niepoważne w stosunku do petycjantów, organizacji, do radnych,

mieszkańców i stosunku dla ochrony tej panoramy. Bo przecież ja rozumiem, że pan wywołał, czytałam uzasadnienie wywołania tego miejscowego planu, tej uchwały i pan to wywołał, żeby wprowadzić ład przestrzenny i żeby ochronić tę panoramę i dziedzictwo kulturowe. Więc jeżeli wie pan, że to jest najpiękniejsza panorama, którą należy chronić i są takie bardzo restrykcyjne warunki konserwatora, i że w jedyny sposób można ochronić tę panoramę, to dlaczego pan nie uchwalił tego miejscowego planu?

[wypowiedź burmistrza Arseniusza Finstera poza mikrofonem]

- **Pani Monika Szczukowska** – no są, dlatego, że panoramy chroni się nie zapisami w ewidencji zabytków, czy w rejestrze zabytków, tylko panoramy chroni się zapisami w miejscowych planach. I ten punkt również znajduje się w studium uwarunkowań. Więc to jest też tak prosty plan, jak drut, że ja nie rozumiem jak sześć lat można czekać...

[wypowiedź burmistrza Arseniusza Finstera poza mikrofonem]

- **Pani Monika Szczukowska** – z opracowywaniem i uchwaleniem miejscowego planu, który jest dla niewielkiego terenu, na którym nic się nie znajduje? Dziękuję.
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – dobrze, to ja odpowiem na pani pytanie, teraz pani sobie troszeczkę posłucha. Po kolei dokumenty się bronią. Punkt pierwszy, analiza zasadności przystąpienia do planu miejscowego, uchwała rady miejskiej o przystąpieniu do planu, zawiadomienie instytucji i organów właściwych do uzgodnienia i opiniowania projektu planu, ogłoszenie Burmistrza Chojnic o przystąpieniu do sporządzenia planu miejscowego, ogłoszenie burmistrza o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu na stronie internetowej, ogłoszenie burmistrza o przystąpieniu do planu w Czasie Chojnic. Co ukryłem? Dalej, protokół z posiedzenia miejskiej komisji urbanistyczno-architektonicznej, wykaz wniosków do miejscowego planu, wykaz materiałów...

[wypowiedź pani Moniki Szczukowskiej poza mikrofonem]

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – proszę mi nie przeszkadzać. W 2019 roku jesteśmy.
- **Pani Monika Szczukowska** – tak w 2019, a dzisiaj jest 2025.
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – protokół, protokół, wykaz wniosków do miejscowego planu, wykaz materiałów planistycznych, opracowanie ekofizjograficzne, prognoza skutków finansowych uchwalenia planu, pismo Burmistrza Chojnic do RDOŚ, uzgodnienie zakresu i stopnia szczegółowości informacji wymaganych w prognozie przez Powiatowego Inspektora Sanitarnego, uzgodnienie zakresu i stopnia szczegółowości informacji wymaganych w prognozie, obwieszczenie Burmistrza Chojnic, obwieszczenie Burmistrza Chojnic na stronie internetowej, obwieszczenie Burmistrza Chojnic w Czasie Chojnic, wykaz uwag i wniosków wniesionych w odpowiedzi na zawiadomienie o przystąpieniu do opracowania prognozy, protokół z posiedzenia miejskiej komisji urbanistyczno-architektonicznej, pismo burmistrza do właściwych instytucji z prośbą o uzgodnienie lub opinię, pismo burmistrza do RDOŚ, pismo burmistrza do Powiatowego Inspektora Sanitarnego, opinia Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Gdańsku, opinia państwowego powiatowego, wykaz opinii, wykaz uzgodnień, ogłoszenie burmistrza o wyłożeniu projektu planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko do publicznego wglądu, ogłoszenie burmistrza o terminie wyłożenia projektu planu, ogłoszenie burmistrza o terminie wyłożenia projektu miejscowego planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko do publicznego wglądu, protokół z komisji publicznej nad przyjętymi w procesie planu miejscowego rozwiązaniami. Czyli ktoś jednak z kimś rozmawiał, nie? Dalej, prognoza oddziaływania na środowisko, wykaz uwag i wniosków wniesionych do wyłożonej prognozy, uchwała Rady Miejskiej w sprawie

uchwalenia planu, podsumowanie do przyjętego dokumentu, uzasadnienie z art. 42, wykaz danych zamieszczonych w publicznie dostępnych wykazach, obwieszczenie burmistrza, ogłoszenie burmistrza, ogłoszenie burmistrza, pismo burmistrza, informacja o składzie zespołu autorskiego projektu planu.

I teraz jeszcze raz postaram się, najprościej to powiedzieć i powtórzyć, to co powiedziałem. Być może to nie dotarło? Teren objęty planem jest własnością miasta, nie jakiejś osoby prywatnej, ponieważ my to od osoby prywatnej wzięliśmy, zamieniając się na nieruchomości. I teraz opracowując plan ogólny, który jest najważniejszym dokumentem, my spowolniliśmy pewne prace nad różnymi planami miejscowymi, które nie są naszym zdaniem problematyczne. Bo tu jesteśmy tylko my na tej działce. Oczywiście różnymi się, pani sobie uzurpuje prawo mówienia w imieniu wszystkich chojniczan, to jest po prostu już taki standard, tak samo jak jedno medium na bazie trzech uwag w portalu Facebookowym pisze, że wszyscy chojniczanie myślą, że miasto umiera. To jest jakiś Matrix...

[wypowiedź pani Moniki Szczukowskiej poza mikrofonem]

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – proszę mi nie przerywać.
- **Pani Monika Szczukowska** – bo pan miesza cały czas, panu się wszystko miesza. Te porządki w tym Chojnice.com, wszystko po prostu... Strumień świadomości Pan teraz puszcza, tak?
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – o co pani chodzi, niech pani mi powie?
- **Pani Monika Szczukowska** – ja mówię też o dwóch paszkwilach, które pan na nas opublikował. To jest skandal. To się jeszcze tym zajmiemy przy następnej okazji, bo na razie ten miejscowy plan tu czeka.
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – czekam na pozew, na pewno się wytłumaczę w sądzie.
- **Pani Monika Szczukowska** – nie, nie będzie pozwu, będą poważniejsze rzeczy. Nikt się z nas nie będzie bawić w sądy z panem, tak?
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – jak nie sąd, to jak pani chce to rozsądzić, jakoś tutaj, samosąd jakiś?
- **Pani Monika Szczukowska** – niech pan się spodziewa jak to rozsądzimy.
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – o to już jest groźba.
- **Pani Monika Szczukowska** – nie. Niech pan oczekuje jak się z tym... Ja poproszę o odpowiedź, dlaczego pan ominął ten miejscowy plan, a wydał pan decyzję o lokalizacji inwestycji celu publicznego?
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – ponieważ miasto jest właścicielem tego terenu, to po pierwsze. Po drugie, chcemy szanować i będziemy szanować postanowienie konserwatora zabytków, które ma treść i uzasadnienie, a uzasadnienie też jest treścią. I ponieważ będziemy na pewno projekt uzgadniać u Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Nie jest mi do tego potrzebny plan miejscowy, bo to jest jedna mała działka objęta planem miejscowym. Nie wiadomo, czy w ogóle będziemy ten plan kończyć? Ja chciałbym go skończyć, ale nie jest to na tym etapie mi potrzebne. I teraz tak, myślę, że gdybyśmy zapytali siebie samych tutaj, czy te osiemnaście miejsc parkingowych, które tam powstaną, a jest tam przecież Zakład Gospodarki Mieszkaniowej... Tu przypomnę jakie były zarzuty, że będę budował dla swoich urzędników, że będę budował dla Pana [...] parking. Nie wiem co on by tam parkował, chyba

swój helikopter? No, przecież to są zarzuty, nad którymi nie można przejść obojętnie. To panie te zarzuty formułowały. I teraz dzisiaj...

[wypowiedzi pani Moniki Szczukowskiej i radnej Marzenny Osowickiej poza mikrofonem]

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – wie pani, ja spokojnie odczekam sobie, jak pani ma coś jeszcze do powiedzenia, to chętnie wysłucham...
- **Pani Monika Szczukowska** – tak, pan sobie uzurpuje rolę Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Bo pan powinien uzgodnić te miejsca parkingowe z konserwatorem i to jest kompetencja konserwatora, na ile miejsc on się tam zgodzi, a nie pana. Tą decyzją pan obchodzi ten miejscowy plan, te różne restrykcje, które są w tym miejscowym planie...

[wypowiedź burmistrza Arseniusza Finstera poza mikrofonem]

- **Pani Monika Szczukowska** – raz pan mówi tutaj, przy tym stole, że pan uchwali, potem pan mówi, że nie uchwali...
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – ja też mam swoją cierpliwość i na pewno umiem mówić głośniej niż pani. To pani właśnie sobie uzurpuje prawo bycia konserwatorem, bo z konserwatorem zabytków nie uzgadnia się ilości miejsc parkingowych, tylko można ewentualnie uzgodnić lokalizację, proporcje przestrzenne i powierzchniowe, o czym pisze konserwator. Bo ten parking ma być wkomponowany w zieleń pielęgowaną i tak dalej. Nie będę odtwarzał żadnego ogrodu sióstr, bo z tego ogrodu zostały dwa drzewa. A niech pani z tych drzew zrobi...
- **Pani Monika Szczukowska** – no, ale nie odtwarza się to, co jest, tylko odtwarza się to, co było i co będzie, tak? Samo słowo na to wskazuje.
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – ja nie mam czasu na taką dyskusję, którą pani chce ze mną prowadzić. Stan prawny jest taki. Jest decyzja, w prawnym obrocie, projektujemy. Będzie projekt, będziemy go uzgadniać. Kompromis, nie trzydzieści sześć, nie czterdzieści miejsc, jak państwo mówiliście, czy jak pisał portal – parking na czterdzieści miejsc, do czterdziestu miejsc i tak dalej, i tak dalej. I ja, panie przewodniczący, proszę mi wybaczyć, ale ja z panią Moniką Szczukowską i z panią Marzenną Osowicką dyskutować nie chcę, bo mnie straszą jakimiś samosądami...
- **Pani Monika Szczukowska** – nie, to pan nas straszy po mediach, wywleka pan jakieś bzdury w mediach, obraża pan organizację i osoby prywatne. To jest skandal, co pan wyprawia.
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – jeżeli inni członkowie komisji mają do mnie pytania, to chętnie odpowiem, jestem do waszej dyspozycji. Jak już pani Szczukowska skończy swój wywód, to ja chętnie tu wrócę i z państwem będę rozmawiać. Dziękuję bardzo.
- **Pani Monika Szczukowska** – to znaczy, ja mam tylko jedno pytanie. Pan chce uzgadniać decyzję o lokalizacji inwestycji celu publicznego z konserwatorem, tak?

[wypowiedź burmistrza Arseniusza Finstera poza mikrofonem]

- **Pani Monika Szczukowska** – no właśnie, a przed chwilą pan powiedział, że będzie pan uzgadniać miejsca parkingowe z konserwatorem... Projekt czego?

[wypowiedź burmistrza Arseniusza Finstera poza mikrofonem]

- **Pani Monika Szczukowska** – znaczy, projekt czego pan będzie uzgadniać z konserwatorem?

[wypowiedź burmistrza Arseniusza Finstera poza mikrofonem]

- **Pani Monika Szczukowska** – no jak projekt parkingu, jak się nie uzgadnia z konserwatorem projektu parkingu?

Przewodniczący Antoni Szlaga – proszę bardzo, pani Marzena Osowicka.

- **Radna Marzena Osowicka** – ogromnie mi przykro, że tyle emocji jednak ta dyskusja wywołuje. Bardzo niedobrze, że pan burmistrz opuszcza salę posiedzeń, próbując w jakiś sposób zdyskredytować osoby, które wnoszą bardzo merytoryczne kwestie. To co w tej chwili się dzieje, a więc rzeczywiście wydanie decyzji o lokalizacji inwestycji celu publicznego ma na celu pominięcie decyzji pana konserwatora, przepraszam, postanowienia. To postanowienie jest ewidentne, pani Szczukowska je przedstawiła. Tam rzeczywiście powinny zapaść decyzje i postanowienia konserwatora, który tę liczbę miejsc parkingowych doprecyzuje na wniosek miasta. Ale widać, że pan burmistrz woli swoje decyzje wydawać, nie konsultując się z wizją, która miałaby chronić panoramę miasta. Przecież, dlaczego w mieście, które jest pięknym miastem, ale zaczyna dominować betonoza, dlaczego nie zachować tego przepięknego zakątka? To, że rozjeżdżone są te tereny samochodami, to też jest zaniedbanie władz miejskich, bo dopuszczono do tego, natomiast, proszę państwa, tutaj mamy bardzo ciekawy... Czy ja to dobrze pokazuję? Bardzo ciekawy pomysł, który wyniknął właśnie z rozmów między mieszkańcami i radnymi. Ten fragment na czerwono zakreślony, tu biegnie ulica Okrężna i tam, to jest fragment, teren miejski, należący do miasta. Dlaczego tam stoją dwa potężne gazony, które przecież można by gdzieś indziej umiejscowić, a w tym miejscu stworzyć parkingi, plus jeszcze Plac Emsdetten. Jeżeli naprawdę tak bardzo brakuje miejsc dla urzędników, którzy pracują w MOPS-ie, w ZGM-ie, to wydzielmy jakąś tam strefę parkingów, które nie wiem, czy na jakiś abonament mogliby z nich korzystać urzędnicy miejscy? No, apelujemy tutaj do państwa radnych, do właśnie tych urzędników, którzy zajmują się projektowaniem przestrzeni, aby uwzględnić te postulaty. Petycja, którą właśnie przygotowała inicjatywa mieszkańców, zawiera bardzo cenne merytoryczne treści dla ochrony i panoramy, i właśnie tego historycznego ogrodu sióstr, spójrzmy na nią. No pan burmistrz, na poprzedniej Komisji Ochrony Środowiska, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, może ustami pana przewodniczącego, zadeklarował, że powstanie zespół osób, które są bardzo żywo zainteresowane tym tematem i który to zespół wypracuje jakieś kompromisowe rozwiązanie. Pan burmistrz jednostronnie swoją decyzją odpisał, że nie zamierza powoływać żadnego zespołu, że są dwie koncepcje, czyli parking do czterdziestu miejsc i druga do osiemnastu, czy dziewiętnastu i tak ma być. No nie, no proszę państwa, gdzie jest dialog społeczny, gdzie jest partycypacja mieszkańców, decyzje również, zdania radnych i petycjantów przede wszystkim? No, przecież tak nie można zarządzać prawie czterdziestotysięcznym miastem. Dajmy szansę ludziom, którzy chcą dbać o tereny ważne historycznie, przecież tam jest cały kompleks, który... I kaplica św. Boromeusza, fragment właśnie, tuż za jest grotą. No stwórzmy piękny zakątek, który będziemy z radością pokazywać turystom, w którym mieszkańcy będą się czuć świetnie. Już wiemy, że jest koncepcja budowy ronda – ulica Wysoka, Swaróżyca, Gdańska, czyli tam znowu zostanie zabrany teren. Mamy pięknie odrestaurowany ChCK, ale wokół betonoza. Ta przestrzeń została zakwalifikowana na bardzo wysokim, negatywnym miejscu w ogólnopolskim rankingu...
- **Pani Monika Szczukowska** – nie, nie, nie. Nie w rankingu, tylko w badaniu i dokumencie Urzędu Marszałkowskiego w Gdańsku, które dokonało analizy przestrzeni publicznych wykonanych z funduszy Unii Europejskiej w ostatnich dziesięciu latach. I ta przestrzeń publiczna na przodzie ChCK-u, czyli od strony ul. Swaróżyca, dostała najniższą ocenę. Polecam zapoznanie się z tym raportem. On jest umieszczony na stronie Pomorskiego Biura

Planowania Przestrzennego w Gdańsku i to też to biuro planowania przestrzennego zleciło wykonanie tych badań i tego raportu.

- **Radna Marzenna Osowicka** – dziękuję Moniko, ważne są te szczegóły rzeczywiście, ale widzimy w jaki sposób jesteśmy oceniani z zewnątrz. Tak że przede wszystkim, szanowni państwo, no pomóżcie przekonać pana burmistrza, aby zdecydował się na uchwalenie tego planu, aby dokończył jego procedowania, bo to jest ogromnie ważna sprawa dla nas, chojniczan. To wszystko, dziękuję.

Przewodniczący Antoni Szlanga – dziękuję bardzo. Ja mam pytanie do pana Ireneusza Kielba – przewodniczącego samorządu mieszkańców. Czy mieszkańcy również mają na ten temat jakieś swoje zdanie?

- **Pan Ireneusz Kielb** – Szanowni Państwo, przede wszystkim, tak. Tutaj, wcześniej rozmawiając, było mówione właśnie o ewentualnym zrobieniu lustrzanego odbicia parkingu. Rozmawiałem tutaj razem z zarządem, rozmawiałem z mieszkańcami, rozmawiałem z osobami zainteresowanymi tym miejscem. Papier, wiadomo, przyjmie wszystko, inaczej jest, jeżeli widzimy rysunki, inaczej, jeżeli faktycznie jesteśmy na miejscu. Tutaj też rozmawiając właśnie z osobami zainteresowanymi tym miejscem, bo nie zapominajmy, że oprócz tych instytucji, które tam są, jest również MOPS. Ja, jako również kurator do spraw osób niepełnosprawnych, wiem, że często muszę to miejsce odwiedzać. Wiem jaki problem teraz, na dzisiaj mają osoby właśnie z osobami, chociażby na wózkach, żeby tam dotrzeć. Miejsca parkingowe, które są, te zatoki przy samym zjeździe zrobionym są niewystarczające. To są bardzo wąskie miejsca, to tylko na tyle, żeby wysiąść. Myślę, że potrzeba, jeżeli faktycznie teren jest wyjeżdżony i jest wyjeżdżony, żeby odtwarzać jest to problematyczne, ale osobiście myślę, że jeżeli jest to rozjeżdżone i jest potrzebne tam miejsce parkingowe... I to, no akurat tutaj pani Monika Szczukowska... Powiem tak, ja rozumiem wszystkie aspekty i tego dbania o środowisko, i odtworzenia, miejsce kubaturowe, tak jak tutaj było gdzieś wcześniej zapisane właśnie 10 m absolutnie nie wchodzi w grę, ale jeżeli faktycznie mamy też pomóc ludziom, to myślę, że... Tutaj nie było, właśnie nie ma zaznaczone, między innymi na tej mapie, która jest za nami, tej koncepcji nr 1 nie ma zaznaczonych tych właśnie wszystkich drzew. Tutaj pani Monika wspomniała chociażby o systemie korzeniowym gruszy, na pewno wtedy nie osiemnaście, ale ja osobiście uważam, tak samo jak mieszkańcy, którzy potrzebują, jako osoby zainteresowane, że miejsca parkingowe powinny się tam znajdować, może nie w tak dużej ilości, ale przede wszystkim też dla osób niepełnosprawnych, żeby można było swobodnie wysiąść z samochodu, nie szukać z Placu Emsdetten gdzieś miejsca, nie jeździć gdzieś pod górkę, tylko faktycznie zjechać pod sam obiekt, gdzie można swobodnie sobie dojechać pod drzwi Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Przewodniczący Antoni Szlanga – dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze? Bardzo proszę, Pani Szczukowska.

- **Pani Monika Szczukowska** – ja chciałabym zwrócić uwagę, że po prostu zostawmy to do wykonywania Wojewódzkiemu Konserwatorowi Zabytków, dlatego że to jest ten urząd, który ma ogromne doświadczenie właśnie z rozwiązywaniem takich kwestii, jak można pogodzić kwestie potrzeby kilku czy dziesięciu miejsc parkingowych z zachowaniem ogrodu sióstr. I tego dotyczy to postanowienie. Więc zostawmy to rewelacyjnym specjalistom w Gdańsku, z którymi mam bardzo dużo do czynienia, i z którymi ta rozmowa jest zawsze bardzo merytoryczna. To są ludzie o ogromnym doświadczeniu, zwłaszcza w tym Wydziale Planowania Przestrzennego w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków i oni to nam świetnie wyznaczą. A po co iść tą drogą, decyzji o lokalizacji inwestycji celu publicznego na trzydzieści trzy czy na czterdzieści, czy na osiemnaście samochodów i z dwoma projektami,

które de facto obydwa powodują, że ta grusza będzie musiała być ścięta, dlatego, że zostały zaprojektowane dokładnie na terenie, na którym rośnie ta grusza. Dziękuję.

Przewodniczący Antoni Szlanga – dziękuję bardzo. Proszę bardzo, Pan Ireneusz Kielb.

- **Pan Ireneusz Kielb** – najpierw poczekajmy, zobaczymy, co faktycznie możemy, co faktycznie można w tym terenie zrobić, na co mamy pozwolenie, czy uda się cokolwiek zrobić? Jestem, zapewne nie tylko ja, jak i wszyscy tutaj zgromadzeni, za tym, żeby... no nie niszczy faktycznie tego, co tam jest teraz, czyli tych drzew, ochrońmy te właśnie korzenie, ale musimy być świadomi jednej rzeczy, że przyroda przyrodą, ludzie ludźmi, musimy to połączyć, musimy to razem zespolić, żeby i jedno, i drugie... nigdy nie idzie w parze, ale jak najbardziej żeby było to najbliżej siebie, żeby dało się wyciągnąć właśnie z tego na tyle konsensus, aby te sprawy jedne i drugie, czyli ochrony tego miejsca, a zarazem udogodnienia w tym miejscu... Czy tu nawet pani Marzenna Osowicka, która pokazała właśnie... sprawdzałem też specjalnie na telefonie, jak to wygląda z mapy, ewentualnie jeszcze się przejadę zobaczyć, jak wyglądają te miejsca, ile tam można jeszcze ich ewentualnie dorobić, tak?
- **Pani Monika Szczukowska** – bo, na przykład, jeżeli jest kwestia ulicy Okrężnej i że te dwa gazony z ławeczkami służą pracownikom, czy korzystającym z biura, czy petentom, no to dlaczego nie zaoferować im przestrzeni o wiele wyższej jakości tego odtworzonego ogrodu sióstr, a to miejsce właśnie użyć na dodatkowe miejsca parkingowe? No to po prostu jest aż logiczne, prawda? Dlatego, że tam i tak blokują samochody tą przestrzeń, bo samochody parkują nawet na tym wjeździe, który... Ja mówię tutaj o tym miejscu, nawet na tym wjeździe samochody po bokach parkują, więc to aż by się prosiło po prostu o właśnie takie rozwiązanie tego problemu, a ewentualnie, jeżeli konserwator się na to zgodzi, na tym terenie ogrodu sióstr no kilka równoległych do budynku miejsc parkingowych, w tym właśnie dla osób o ograniczonej mobilności.

Przewodniczący Antoni Szlanga – proszę państwa, powiedział pan burmistrz jedną ważną rzecz. Nie ma w tej chwili jeszcze projektu. Projekt zostanie opracowany, przedłożony i państwu, jako osobom zainteresowanym, czy powiedzmy tutaj, walczącym o zachowanie tej historycznej wartości, jaką jest były ogród sióstr i wówczas będziemy podejmowali decyzję. Dzisiaj nie jesteśmy na etapie podejmowania decyzji. To są państwa opinie dotyczące opracowania planu miejscowego. Plan miejscowy, jak powiedział pan burmistrz, tworzy się. Jest on tworzony zgodnie z wszystkimi tutaj zasadami, jakie przysługują tego typu działaniom. Pan burmistrz przedstawił tutaj po kolei, co zostało zrobione, jak zostało zrobione, kiedy zostało zrobione, zaczekajmy spokojnie. Donald Trump zdecydował się na wyburzenie połowy Białego Domu nie czekając na żadne decyzje. My czekamy, my tworzymy to zgodnie z wszystkimi zasadami prawa i dlatego też poczekajmy, nie wybiegajmy do przodu i wydaje mi się, że wspólnie możemy dojść do jakiegoś kompromisu. A poza tym nie mówimy tutaj o kilkudziesięciu miejscach parkingowych, tylko mówimy dokładnie o osiemnastu miejscach parkingowych, bo realizujemy plan, który, czy projekt, który, koncepcję, którą opracował Pan Krzysztof Haliżak i ją przedstawił. Burmistrz, zrezygnował z pomysłu pana Andrzeja Ciemińskiego i tylko na stole, w tej chwili jest koncepcja osiemnastu miejsc parkingowych, z zachowaniem tych nasadzeń, czyli tych drzew, które powinny znaleźć się pod ochroną, jakie to w tej chwili się tam znajdują. Ja proponuję, żeby skończyć ten temat na dzisiaj, ponieważ decyzji nie podejmiemy żadnej tutaj. Decyzja jest po stronie burmistrza i planistów, i oczywiście przy akceptacji konserwatora zabytków, który będzie miał w tym wypadku tę moc opiniującą i powiedzmy no w pewnym sensie decyzyjną. Proszę bardzo, Pan Marek Szank.

- **Radny Marek Szank** – panie przewodniczący, jeżeli pan pozwoli, ja jestem tutaj też w charakterze gościa, ale chciałem wrócić do sugestii, którą przedstawiłem w trakcie obrad sesji Rady Miejskiej. Otóż, panie przewodniczący, w tej analizie, którą pan prowadził, bo my

byliśmy w tym miejscu i analizowaliśmy te gazony, ja przedstawiłem tę moją sugestię dotyczącą trawnika przy Placu Emsdetten, bo my faktycznie mówimy dzisiaj o osiemnastu, może siedemnastu, czterdziestu, a może i więcej, ale potrzeba wynikająca z możliwości parkowania w centrum jest. Świadczy o tym też projekt, który miał dotyczyć parkingu wielopoziomowego. I wróciłbym do tej propozycji, którą przedstawiłem, zainteresowaniem się tym tematem, ponieważ na Placu Emsdetten znajduje się duży zielony teren trawnikiem porośnięty, który zdaniem pana burmistrza miał być przeznaczony na plac zabaw interaktywny dla dzieci. Ja zaproponowałem przeniesienie tych placów zabaw na osiedla tworzone, powstające w Chojnicach, a ten teren zielony, panie przewodniczący, proszę rozważyć taką sytuację, przeznaczyć na zwiększenie pojemności parkingowej w centrum miasta. Teren, który możemy wykorzystać bez poważnej ingerencji, bo tam znajduje się mur okalający stadion Chojniczanki i teren zielony, i prawdopodobnie jest coś w ziemi, jakiś agregat czy... Najlepiej będzie wiedział chyba pan Rekowski, co tam się znajduje? Bo z sytuacji, która lata temu zaistniała, pamiętam, że tam prawdopodobnie znajduje się jakieś techniczne urządzenie. Ja bym wrócił do tej koncepcji, panie przewodniczący. Jeżeli jesteśmy na tym etapie rozmów i planów, rozważyłbym ten temat. To jest duże, obszerne miejsce, które pozwoli nam zwiększyć pojemność parkingową w tym miejscu i tyle w tym temacie, ponieważ z pewnością potrzeba zwiększenia tej pojemności parkingowej w centrum miasta istnieje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Antoni Szlanga – dziękuję bardzo. Proszę państwa ja proponuję zakończyć ten temat, bo tak jak powiedziałem nie jesteśmy w tej chwili na etapie wydawania żadnych decyzji, czy żadnych postanowień, jesteśmy na etapie projektowania. I tak, jak powiedział burmistrz, projekt zostanie wykonany, przedłożony i wówczas będą mieli państwo i mieszkańcy wypowiedzieć się. Tak, jak powiedział pan Ireneusz Kiełb, mieszkańcy są za tym, żeby ten parking powstał, ponieważ zdają sobie sprawę z tego, że są ograniczone możliwości dojazdu do MOPS-u, do ZGM-u i oczekują wręcz tego, aby tę sprawę, w ten sposób usprawnić. Dziękuję bardzo, zamykam ten temat. Pan burmistrz chciałby jeszcze coś dodać?

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – chciałem przypomnieć tylko, że na Placu Emsdetten, gdzie jest teren zielony, powstanie duży plac zabaw. I wpisujemy tę inicjatywę do planu rewitalizacji w dzielnicy śródmiejskiej i myślę, że to jest też oczekiwane przez mieszkańców, ponieważ mamy w Parku 1000-lecia dwa place zabaw, taki mini plac zabaw jest w fosie, a z tak dogodnym dojazdem, gdzie można z dziećmi dojechać na parking, wysiąść, chodnikiem przejść na teren otwarty bezpiecznie, blisko centrum miasta, gdzie, jeżeli byłyby środki i możliwości, może być osoba, która się opiekuje nawet dziećmi, rodzice mogą coś tu załatwić. Mówimy o ożywieniu centrum, takimi metodami możemy centrum miasta właśnie ożywiać, poprzez zwiększenie jego atrakcyjności i w tym kierunku chcielibyśmy bardzo pójść.

Przewodniczący Antoni Szlanga – bardzo proszę, pani Marzenna Osowicka.

- **Radna Marzenna Osowicka** – ja tylko jedno zdanie. Jednak chciałabym przypomnieć o obietnicy stworzenia zespołu, który pochyliłby się nad tymi zagadnieniami i o dopuszczeniu mieszkańców właśnie do dialogu szeroko pojętego, żeby i oni mieli tę szansę współdecydowania, partycypacji w procesie zarządzania miastem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Antoni Szlanga – bardzo proszę, pan burmistrz.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – konsultacje z mieszkańcami odbywają się poprzez spotkania z ich przedstawicielami. Dla mnie przedstawicielem mieszkańców, którzy wybrali tę osobę, jest pan przewodniczący samorządu osiedlowego i pierwsze kroki, mając dwie koncepcje, skierowałem właśnie do pana przewodniczącego. W momencie, kiedy będzie projekt na etapie końcowym, zaprosimy na zebranie ogólne mieszkańców, ponieważ to dotyczy tutaj centrum miasta, ale też będzie okazja, żeby wiosną skonsultować ten projekt z mieszkańcami innych osiedli. I wówczas, jestem przekonany, że ta partycypacja społeczna, o której tutaj mówimy,

będzie, jak gdyby, dokonana, natomiast powoływanie komisji tylko po to, żeby prezentować dwa poglądy, pierwszy, że mamy odtworzyć historyczny ogród sióstr, macie panie prawo do tego, i drugi, kompromis polegający na tym, że wykorzystanie decyzji lokalizacyjnej do czterdziestu samochodów na osiemnaście, nie na trzydzieści sześć, nie na czterdzieści, jestem przekonany, że uzyskam akceptację mieszkańców. Ja nie zamierzam się ścigać na petycje, ale jestem przekonany, że gdybym obudował swoją argumentację w odpowiedni sposób, to jestem w stanie zebrać swobodnie kilka tysięcy podpisów. Ale to nie o to chodzi. Chodzi o to, żebyśmy potrafili ze sobą rozmawiać, a my, mam tutaj na myśli siebie, podkreślam, siebie i tutaj dwie szanowne panie, które siedzą, my nie potrafimy ze sobą rozmawiać, nie potrafimy ze sobą rozmawiać. Może jest w tym część i mojej winy, ale nie potrafimy ze sobą rozmawiać i się nie nauczymy. Bo, jeżeli pani mnie straszy, że pani coś mi tutaj zrobi i tak dalej, to ja jestem...

- **Pani Monika Szczukowska** – ale to pan mnie zaczął straszyć...
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – no widzi pani, wchodzi pani, znowu wchodzi mi pani w słowo...
- **Pani Monika Szczukowska** – co to są za paszkwile i szkalowanie w mediach...

Przewodniczący Antoni Szlanga – pani Szczukowska...

- **Pani Monika Szczukowska** – razem z podaniem nazwiska w tytule...

Przewodniczący Antoni Szlanga – pani nie umie dyskutować, pani Szczukowska.

- **Pani Monika Szczukowska** – gdzie to jest, czy my jesteśmy na jakiejś Kamczatce w Rosji? Co to w ogóle jest?
- **Pani Marzenna Osowicka** – panie przewodniczący, proszę nie obrażać mieszkanki, że nie umie dyskutować. Ten sam zarzut postawimy panu burmistrzowi. To nie są tylko dwie koncepcje. Przed chwileczką Marek razem z Irkiem przedstawili również trzecią dotyczącą właśnie możliwości wykorzystania Placu Emsdetten. Nie wiem, czy pańska koncepcja jest słuszniejsza, dajmy szansę innym się też wypowiedzieć. I przede wszystkim właśnie...
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – ale, pani weszła w mój głos. Jak ja skończę, to na pewno pan przewodniczący jeszcze pani udzieli głosu, bo pani bardzo sympatycznie się wypowiada. Więc tak, Plac Emsdetten, to jest najślabiej obciążony parking w mieście w tej chwili. Najślabiej obciążony parking. Mamy wolne miejsca na Placu Emsdetten. My tę sytuację monitorujemy poprzez naszych pracowników. Naprawdę nie ma sensu budowania kolejnych miejsc parkingowych na Placu Emsdetten, jeżeli są miejsca wolne. O każdej porze dnia i nocy na Placu Emsdetten można zaparkować. Tutaj wiceburmistrz... Dlatego, że...

[wypowiedź pani Moniki Szczukowskiej poza mikrofonem]

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – i znowu pani mi przerywa w sposób naprawdę brzydki, nie chcę powiedzieć wulgarny...
- **Pani Monika Szczukowska** – nie brzydki, tylko jako po prostu reakcja na to...
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – no, bo po co... Co pani teraz... Co pani teraz mówi?
- **Pani Monika Szczukowska** – niech już się pan tak nie obraża, bo będziemy nad panem skakać jak nad jajkiem za chwilę. No proszę wziąć stery burmistrza w rękę...

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – o dziękuję za radę...
- **Pani Monika Szczukowska** – i po prostu nie obrażać się o wszystko, tak?
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – będę sternikiem, nie satrapą tylko sternikiem, dobrze. Proszę państwa, każdy klient instytucji chce zaparkować jak najbliżej drzwi wejściowych. I robimy ten parking głównie dla klientów Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej, którzy przyjeżdżają, przychodzą załatwić swoje sprawy, zajmuje im to kilka, kilkanaście minut. Pani im proponuje, żeby oni sobie parkowali na Placu Emsdetten i żeby maszerowali kilkaset metrów...
- **Pani Monika Szczukowska** – oczywiście, że tak. To jest bardzo blisko.
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – a ja uważam, że nie. I jeżeli chcecie się pojedynkować na liczbę zebranych podpisów, to ja takie wyzwanie przyjmuję, nie ma żadnego problemu. Mieszkańcy chcą podjechać blisko instytucji. Każda instytucja w tym mieście, która świadczy usługi dla mieszkańców powinna mieć swój parking. Ewenementem jest to, że jest instytucja, która tego parkingu nie ma...
- **Pani Monika Szczukowska** – no, ale nie na starym mieście.
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – i mieszkańcy sami pokazali, że ten parking jest potrzebny...
- **Pani Monika Szczukowska** – no właśnie, szkoły też nie mają, podstawowe...
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – i znowu pani przerywa, znowu pani przerywa. To jest po prostu nie do zniesienia, ale ja to zniosę. I proszę zrozumieć, mieszkańcy sami pokazują, że ten parking jest potrzebny, bo rozjeździli klepisko...
- **Pani Monika Szczukowska** – no, bo pan na to pozwolił. Niech pan nie odwraca logiki do góry nogami, tak? Bo to jest pana...

Przewodniczący Antoni Szlanga – pani Szczukowska.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – i już skończmy temat. Niech pani dalej pisze petycję. Ja będę projektował i będę budował.
- **Pani Monika Szczukowska** – nie, nie będzie dalej pisać petycję, tylko bardzo proszę, żeby pan szedł trybem logiki...
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – tak, no pani jest tak logiczna, że ja się mogę od pani tylko i wyłącznie uczyć, naprawdę. Dziękuję bardzo...
- **Pani Monika Szczukowska** – no tak, właśnie byłoby miło się spotkać, żebyśmy porozmawiali o ochronie zabytków...
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – oj, bałbym się spotkania z panią, że pani konsekwencje *[niezrozumiałe słowo]* wyciągnie...
- **Pani Monika Szczukowska** – bo widzę, że Pan tak chyba by się chciał więcej dowiedzieć w tym temacie...

Przewodniczący Antoni Szlanga – panie burmistrzu, ja proponuję, żeby pan wyszedł, bo nie skończymy tej dyskusji.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – nie, bałbym się z panią spotkać, w cztery oczy to już w ogóle bałbym się.
- **Pani Monika Szczukowska** – mam nadzieję, że nie będzie Pan nas w czasie tego spotkania delegować, jak rok temu, na kanapę u siebie w biurze, zamiast przy stole z innymi osobami? Ja chciałabym jeszcze...
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – przepraszam bardzo, jeżeli miejsca przy stole są wszystkie zajęte, to mam taką zasadę...
- **Pani Monika Szczukowska** – nie były zajęte, pan nas delegował na kanapę, ja tego panu nigdy nie zapomnę.
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – jeżeli ktoś przychodzi niezaproszony na spotkanie, to nie siedzi przy stole, gdzie są dyskutanci umówieni...
- **Pani Monika Szczukowska** – to było otwarte spotkanie, pan ogłosił w mediach, że to jest otwarte spotkanie dla mieszkańców...
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – na pewno nie u mnie w gabinecie. Nie prowadzę spotkań...
- **Pani Monika Szczukowska** – tak, to ja panu prześlę to ogłoszenie w mediach.
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – nie prowadzę spotkań otwartych u mnie w gabinecie, prowadzę spotkania otwarte w salach.

Przewodniczący Antoni Szlanga – panie burmistrzu. Proszę bardzo, ale to jest ostatnia...

- **Pani Monika Szczukowska** – ja chciałabym powiedzieć, że taki zespół byłby bardzo potrzebny, że chcemy w nim bardzo uczestniczyć i że miasto popełnia non stop ten sam błąd, vide sytuacja z ekranami, na przykład, czy z innymi projektami w mieście, że nie włącza mieszkańców... A taki jest już standard w ogromnej ilości miast progresywnych w Polsce. Mieszkańców i interesariuszy włącza się w projektowanie na etapie przedprojektowym i w ten sposób jest się w stanie uniknąć różnego rodzaju błędów. Ja bardzo proszę, żeby miasto Chojnice zaczęło wdrażać tę solidną tradycję uczestnictwa mieszkańców w projektowaniu przedprojektowym, na tym etapie. Również, jeżeli pan burmistrz nie ma w tym doświadczenia, to ja serdecznie polecam dyrektora Pomorskiego Biura Planowania Regionalnego, oni mogą nawet dla pana zatrudnić na przykład jedno ze stowarzyszeń, czy z fundacji, które by poprowadziły takie konsultacje społeczne. Moglibyście się, jako urząd, dużo po prostu z tego nauczyć, bo nigdy tego jeszcze dotąd nie stosowaliście. Więc taki zespół byłby bardzo potrzebny. Dziękuję.
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – nigdy nie słyszałem o takim pojęciu jak projektowanie przed projektowaniem, natomiast słyszałem o tym, że można tworzyć koncepcję...
- **Pani Monika Szczukowska** – projektowanie przed projektowaniem z interesariuszami. Tak że... To mogę Panu dosłać materiały też w tym zakresie.

Przewodniczący Antoni Szlanga – proszę Państwa, zamykam dyskusję na ten temat, do niczego nie dojdziemy. Tak jak powiedziałem pięć, dziesięć minut wcześniej, jest w opracowaniu projekt, projekt będzie gotowy, zostanie przedstawiony...

[wypowiedzi Pani Moniki Szczukowskiej i radnej Marzenny Osowickiej poza mikrofonem]

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – przez kogo? Przez panią?
- **Radna Marzenna Osowicka** – przez logikę.
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – nie. Ach, pani jest logiką? Gdzie tu jest logika?
- **Pani Monika Szczukowska** – przez konserwatora zabytków, bo pan obiecał, że pan ten projekt...
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – no, tak. Tak, dostanie pani, będzie...
- **Pani Monika Szczukowska** – a w jakim trybie pan będzie to uzgadniał z konserwatorem...
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – jeżeli będzie plan miejscowy, to w trybie planu miejscowego. Jeżeli...
- **Pani Monika Szczukowska** – nie, nie, nie, decyzję o lokalizacji inwestycji celu publicznego i ten projekt, który idzie według tej decyzji.
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – proszę państwa, ja już to powtarzam piąty raz. Jeżeli będziemy bazować na decyzji, którą wydałem dla tego terenu, to nie muszę nic opiniować u konserwatora...
- **Pani Monika Szczukowska** – no właśnie.
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – nie muszę nic. Ale mam jego postanowienie, w którym jest zapis, że mogą być tam funkcje parkingowe wśród zieleni zadbanej i tak dalej, i tak dalej. Ale istnieje prawdopodobieństwo, że uchwalimy plan miejscowy i wtedy zmuszony będę konsultować i uzyskiwać akceptację pana konserwatora zabytków. W zależności od sytuacji. Na razie dla miasta Chojnice najważniejszy jest plan ogólny, ponieważ plan ogólny zabezpiecza interesy wszystkich mieszkańców. Pokazuje kierunki w jakich miasto ma się rozwijać i tak dalej, i tak dalej. I proszę pani, narzędzia, którymi się posługuję są zgodne z prawem. Ja nie łamię w żadnym punkcie swoich działań prawa, natomiast ja wiem, że panie, dążycie do tego, żeby tam nie było parkingu i to czytelne jest zupełnie. A ja wam mówię, że tam parking będzie. No i teraz poczekajmy parę miesięcy, zobaczymy kto ma rację.
- **Pani Monika Szczukowska** – to jeszcze ostateczne pytanie, czyli rozumiem, że pan nie będzie występował o pozwolenie na budowę, tylko będzie pan procedował miejscowy plan? I dopiero po uchwaleniu miejscowego planu wystąpi pan o pozwolenie na budowę?
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – nie chcę być taki, jak pani w stosunku do mnie, ale to co pani teraz powiedziała, nagrało się, ja poproszę, żeby pani przygotowała dla pani stenogram, bo powiedziała pani coś zupełnie niezrozumiałego. Co ma wspólnego z tym pozwolenie na budowę?
- **Pani Monika Szczukowska** – no przecież musi pan uzyskać pozwolenie na budowę, żeby wybudować tam parking? Warunki już pan wydał...
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – no nie będę pani sprzedawał narzędzi, którymi się posługuję, dobrze?
- **Pani Monika Szczukowska** – no jak to? Przecież to jest publiczne, jest ta informacja?
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – no jest.

- **Pani Monika Szczukowska** – czyli co pan teraz zamierza?
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – jak już ta informacja będzie, to ona będzie publiczna. Ale na razie jeszcze ona nie jest publiczna...
- **Pani Monika Szczukowska** – ale, co pan teraz zamierza? Czy pan zamierza wystąpić o pozwolenie na budowę, czy najpierw uchwalić miejscowy plan?
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – znowu pani przerywa, ale ja coraz bardziej lubię z panią rozmawiać. Niech pani posłucha. Jest decyzja lokalizacji inwestycji celu publicznego. Jest? Jest. Czy państwo występowaliście przeciwko tej decyzji? Możecie wystąpić w jakimś trybie, prawda, czy nie?
- **Pani Monika Szczukowska** – nie, jest już po terminie.
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – ojej, to co się stało? To moja wina, że jest po terminie?
- **Pani Monika Szczukowska** – no dobrze, ale nie rozmawiajmy w trybie olaboga, tylko gdyby pan mógł odpowiedzieć na moje pytanie.
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – no, dobrze, to ta ścieżka wam odpadła, tak? I teraz może być zdarzenie uzyskiwania pozwolenia na budowę w oparciu o wydaną decyzję przeze mnie, bo będzie inwestorem ZGM, albo Rada Miejska uchwali plan miejscowy, wtedy w grę wchodzi konserwator zabytków. Ja nie wiem, kiedy Rada Miejska uchwali ten plan, my mamy czterdzieści planów cały czas do uchwalenia i stoimy w miejscu, ponieważ musimy uchwalić plan ogólny. Ponieważ plany miejscowe, pani na pewno, jako znany urbanista wie, że plan miejscowy musi być w koniunkcji, czyli musi być częścią wspólną planu ogólnego, musi być zgodny. I teraz nie ma sensu projektować i zatwierdzać „n” planów miejscowych, jeżeli nie mamy planu ogólnego i nie widzimy zgodności tego, co chcemy zrobić, z tym dużym planem, który nakreślamy. W grudniu będziemy uchwalać plan ogólny i wtedy na pewno Rada Miejska stworzy ranking najważniejszych planów miejscowych, które trzeba uchwalić. A moim zdaniem ten plan, czy tam ma być ogród sióstr, czy ogród sióstr z parkingiem... Notabene ten parking, moim zdaniem, nawet nie wchodzi do ogrodu sióstr, bo ciekaw byłbym i zlecę takie opracowanie geodezyjne, żeby pokazać jakie były granice ogrodu sióstr, a gdzie była jezdnia, po których jeździły karetki pogotowia i takie mini rondko, którymi te karetki pogotowia nawracały. Jeżeli my utrzymamy odległość, uwaga, od muru 10 m, bo taką musimy mieć i zbudujemy miejsca parkingowe plus dróżka dojazdowa, to moim zdaniem, mieścimy się w tym pasie, który nie był ogrodem sióstr. Ale ja tego wam nie podpowiadam, bo wy tego i tak nie zauważycie i tego nie zobaczycie.
- **Pani Monika Szczukowska** – to znaczy, to co ja zauważę i zobaczę, to to, że ten miejscowy plan został wywołany w 2019 r., więc idzie pan starym trybem ustawy o planowaniu przestrzennym, tak? I on musi być zgodny nie z planem ogólnym, tylko ze studium uwarunkowań.
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – nie ma studium uwarunkowań już.
- **Pani Monika Szczukowska** – jest studium uwarunkowań, bo nie ma pan uchwalonego planu ogólnego, tak? Przecież pan jeszcze planu ogólnego nie wyłożył do uwag mieszkańców, to jak pan chce za dwa tygodnie uchwalać plan ogólny?
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – no niech pani dokładnie sprawdzi, czy nie wyłożyłem.
- **Pani Monika Szczukowska** – nie, do wniosków pan wyłożył, ale nie do uwag.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – no do wniosków, a potem się wyklada do uwag.
- **Pani Monika Szczukowska** – więc za dwa tygodnie pan nie będzie uchwalać planu ogólnego.
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – ja nie mówiłem za dwa tygodnie, ja mówiłem w grudniu. A grudzień jest za cztery tygodnie, może za pięć...
- **Pani Monika Szczukowska** – ale ten plan miejscowy idzie starym trybem i pan nie potrzebuje do niego planu ogólnego.
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – ale nie będę uchwalał planu miejscowego, który może nie być zgodny z planem ogólnym. Ja szanuję decyzję konserwatora...
- **Pani Monika Szczukowska** – to znaczy, czy pan planuje tam jeszcze jakieś inne zmiany w planie ogólnym, co do tego terenu?
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – szanuję decyzję konserwatora, który napisał, że nie mogą tam stanąć obiekty kubaturowe, nie może stanąć żaden obiekt, ale mogą być elementy parkingu wśród zadbanej zieleni i tego się trzymam.
- **Pani Monika Szczukowska** – mam też pytanie, co do ronda, które pan planuje przy ul. Wysokiej, Swarżycza i Gdańskiej. Na ile to rondo zabierze teren ogrodu sióstr?
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – ja jeszcze nic nie planuję, bo przed planowaniem konsultuję. Nic nie konsultowałem jeszcze.
- **Pani Monika Szczukowska** – no pan planuje, bo w uzasadnieniu miejscowego planu pan podał, że wywołuje pan plan też między innymi, dlatego, że ...
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – bo trzeba przewidywać przyszłościowe rozwiązania komunikacyjne, a najlepszym rozwiązaniem, tak jak w przypadku ul. Huberta Wagnera, na przykład, Kilińskiego i Młodzieżowej jest rondo. Bo chcąc skomunikować Huberta Wagnera w dwóch kierunkach, a nie w trybie jednokierunkowym...
- **Pani Monika Szczukowska** – na ile to rondo zabierze ten teren ogrodu sióstr?
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – to o tym powie nam koncepcja drogowa i projekt, my nie wiemy jakie to będzie, czy będzie to rondo przejazdowe, czy dwupasmowe, czy jakieś inne, tak? To wszystko zależy od koncepcji projektowej.
- **Pani Monika Szczukowska** – kiedy pan uchwali ten miejscowy plan?
- **Burmistrz Arseniusz Finter** – nie wiem, to plan miejscowy uchwała Rada Miejska, ja nie jestem tutaj...
- **Pani Moinika Szczukowska** – kiedy pan przedłoży do uchwalenia miejscowy plan?
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – nie wiem, jak uchwalę plan ogólny.
- **Pani Monika Szczukowska** – a kiedy pan uchwali plan ogólny? Za dwa tygodnie?
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – za dwa tygodnie jest listopad...
- **Pani Monika Szczukowska** – powiedział pan, że za dwa tygodnie będzie pan uchwalać...

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – nie mówiłem czegoś takiego. Widzi pani, nie mówiłem czegoś takiego...
- **Pani Monika Szczukowska** – to, kiedy pan uchwali plan ogólny? Przecież plan ogólny nie stoi na drodze tego, żeby uchwalić plan miejscowy dla tego terenu?
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – stoi, bo powinno być najpierw tak, że jest plan ogólny, a potem uchwalany plan miejscowy...
- **Pani Monika Szczukowska** – nie, nie powinno, dlatego, że ten miejscowy plan został wywołany według starych zasad i idzie starym trybem...
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – różnimy się i na pewno się nie porozumiemy. Przykro mi, nie porozumiemy się...
- **Pani Monika Szczukowska** – czyli nie chce pan uchwalić tego miejscowego planu?

Przewodniczący Antoni Szlanga – panie burmistrzu, skończmy już tę dyskusję, bo ona do niczego nie prowadzi.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – ja już skończyłem. Pan przewodniczący postawił puentę, ja z tą puentą się całkowicie zgadzam.

Przewodniczący Antoni Szlanga – puenta jest jedna, będzie projekt, będzie konsultacja, będą rozmowy na ten temat i koniec.

- **Pani Monika Szczukowska** – prosimy o okres przedprojektowy, żebyśmy w tym wzięli udział, a nie jak już będzie gotowy projekt.

Przewodniczący Antoni Szlanga – nie dyskutujemy na ten temat...

- **Pani Monika Szczukowska** – ja przekazuję panu, że proszę to po prostu w ten tryb pracy nad tym projektem nas włączyć na etapie przedprojektowym, i również zainteresowanych.

Przewodniczący Antoni Szlanga – nie mamy takiego obowiązku.

- **Pani Monika Szczukowska** – no, ale prosimy o to.
- **Radna Marzenna Osowicka** – czyli z góry zakładacie panowie, że będziecie lekceważyć społeczność lokalną, tak?
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – społeczność lokalną nigdy nie będziemy lekceważyć, natomiast pani i pani sposób podejścia do tematu jest dla mnie trudny do akceptacji, to mówiłem o tym wiele razy. Ja chciałbym normalnie z wami rozmawiać, ale sami państwo widzą, że to przypomina sesje Rady Miejskiej, gdzie my trzy godziny mówimy o jednej rzeczy i ja czuję się winny tutaj, że zabieram czas członkom komisji. Dlatego oddalam się do mojego biura pracować dalej i jestem przekonany, że komisja komunalna jest od tego, żeby konsultować, a nie współprojektować. Nie ma czegoś takiego jak projekt przed projektem...
- **Pani Monika Szczukowska** – o zespole rozmawialiśmy, nie o komisji...

Przewodniczący Antoni Szlanga – panie burmistrzu...

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – dziękuję bardzo, czuję się zwolniony.

[wypowiedzi poza mikrofonem]

Ad. 1

Przewodniczący Antoni Szlanga – proszę państwa, jesteśmy w punkcie analiza i opiniowanie materiału sesyjnego. Jest z nami pan Darek Rząska, jest ważny punkt w programie sesji, mianowicie „Klaster Energii Chojnice”. I bardzo proszę pana Darka Rząskę, żeby przybliżył radnym, członkom komisji ten projekt, bardzo proszę.

- **Pan Dariusz Rząska** – więc myślę, że wszyscy wiedzą, co to jest klaster energii, nie wszyscy wiedzą może skąd on się wziął, a cały czas problemem naszym jest zwiększenie efektywności energetycznej, między innymi w ratuszu. Kiedyś tak sobie pomyślałem, w tym roku nie, bo lato było kiepskie, ale rok temu, dwa lata temu, gdzie ze względu na porę roku, na lato, na upały, burmistrz zwalniał godzinę wcześniej pracowników. No i tak sobie myślałem, jakby to zrobić, żeby tutaj była klimatyzacja. Więc klimatyzacja jest już zaprojektowana w tym ratuszu, nie wiem, czy przebudowa ratusza się odbędzie. Ale w przebudowie, jako źródło ciepła są też zamieszczone pompy ciepłe. Pompy ciepłe uzgodnione oczywiście z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków umieszczone są na podwórku, przy płocie, nie wystają poza ogrodzenie... Nie mają wystawać poza ogrodzenie, tak? Bo jeszcze ich nie ma. No, ale te pompy potrzebują prądu. I teraz, gdzie? Analizowałem na początku, tak sam od siebie, z kolegami konsultantami różnymi branżowymi, może na stadionie Chojniczanki, na trybunach? Niestety konstrukcja jest zbyt wiotka. Może na budynkach Chojniczanki, ale straty energii były bardzo duże. W ogóle nie brałem pod uwagę dachu, no bo tutaj raz, że konserwator, a poza tym nie ma miejsca. I tak w pewnym momencie, podczas rozmowy z jednym z moich kolegów z Gdańska, powiedział mi – słuchaj, a może klaster? Co to jest klaster? Więc klaster, to jest ogólnie rzecz biorąc porozumienie, kooperacja różnych jednostek wytwórczych i odbiorczych energii elektrycznej. Więc powstała koncepcja klastra. Okazało się w tej koncepcji... Monika Szczukowska, poprosiłaś o dokumentację i tu chyba Krzysiu ma dla ciebie płytkę?
- **Pan Krzysztof Teclaf** – dzisiaj jeszcze nie.
- **Pan Dariusz Rząska** – może jeszcze nie, ale jest już...

[wypowiedź pani Moniki Szczukowskiej poza mikrofonem]

- **Pan Dariusz Rząska** – nie, dostaniesz tę płytkę, już dostaniesz. Ktokolwiek z państwa będzie chciał oczywiście też dostanie taki egzemplarz, dlatego że z płytką jest nam łatwiej, dlatego że mamy tego 230 bodajże stron i to drukować... Szkoda papieru, ochrona środowiska, nie? A tak każdy od razu może sobie otworzyć, kto jest zainteresowany. I podczas tworzenia tego klastra analizowaliśmy różne obiekty nadające się temu. Wiemy, że przy najnowszych przepisach energetycznych powinno się zużywać tyle energii, ile się wyprodukuje. I teraz weźmy sobie szkołę, na przykład Szkołę nr 8, gdzie jest potężny dach. Są wakacje, produkuje się dużo energii, a ta energia, gdzie ma być spożytkowana jak szkoła jest nieczynna? I siódemka i inne. Więc może być spożytkowana na przykład na klimatyzację, w tym momencie, ratusza, do Wszechnicy i do różnych budynków samorządowych. Takich lokalizacji jest tutaj 55. Są wszystkie na tej płytce, one są wyszczególnione. Może jeszcze, to bym prosił, jeżeli macie państwo uwagi, co do tej ilości, a może jeszcze jakieś inne tereny nasuną wam się, to prosiłbym o takie poinformowanie nas. Więc jednostki, na których można tę instalację fotowoltaiczną, ale nie tylko, też są wiatraki, zainstalować, będą produkować energię elektryczną. Energia elektryczna w klastrze energii, ona musi być zbilansowana i odbywać się tylko w obrębie jednego powiatu. Ale nie dosyć na tym, bo tylko w obrębie pięciu gmin, a my akurat mamy pięć gmin łącznie z gminą miejską. Więc do klastra może przystąpić każdy. Klaster podlega pod URE. Przez to, że jest klaster są preferencyjne warunki

nie tylko kredytowania, bo przez BOŚ. Mieliśmy zresztą spotkanie u Pana Burmistrza z zarządem BOŚ i z konsultantami, można uzyskać bardzo dobre dofinansowanie, nawet do 100%. No i co? Produkujemy, zużywamy, bilansujemy, a nadwyżki możemy przekształcić w zielony wodór. Zielony wodór to jest taki fajny gaz, na który jeżdżą też autobusy. Napełnianie zielonego wodoru jest przez elektrolizery w butlach, normalnych butlach. I dlatego ta mobilność jest taka dosyć łatwa. Chcemy zainteresować właśnie miejskie zakłady komunikacji. I powiem, że ociera się, nawet nie ociera, taki klaster energii może wpłynąć też na zwiększenie obronności naszego kraju. Tu w ratuszu kiedyś, dyrektor Wajlonis, podczas projektowania, zaproponował, że wiadomo ratusz to jest epicentrum miasta, to jest budynek, gdzie w razie kryzysu jakiegoś musi odbywać się zarządzanie ludnością. Ale jak odetną prąd? Jak odetną no woda, kanalizacja, ale prąd, jak posługiwać się komputerami, posługiwać się elektryką? Więc autobusy wodorowe na przykład uszeregowane, dwa lub trzy, tworzą potężny agregat prądotwórczy i też mogą być wysłane w razie zwiększenie właśnie tej obronności naszego kraju. Nie wiem, co jeszcze chcielibyście państwo usłyszeć? Wiadomo, że produkcja i bilansowanie prądu wiąże się też z ceną. Bo nie mówimy tylko zamieniamy klaster, robimy klaster a cena ta sama. Nie, uniezależniamy się od energetyki, a prąd wykorzystują sieci Enei, ale pod URE. Prąd możemy uzyskać nawet o połowę tańszy.

Przewodniczący Antoni Szlanga – dziękuję bardzo. Czy są pytania do Pana Darka?

- **Pani Monika Szczukowska** – ja rozumiem, że to będzie, ten klaster, ta pozyskana energia będzie wykorzystywana dla instytucji związanych z samorządem, tak? Czy dla mieszkańców też?
- **Pan Dariusz Rząska** – może być dla wszystkich. Wejście do klastra jest mało problemowe, więc bardzo łatwe. Odejdzie z niego też. Natomiast możemy... Warunkiem udziału, żeby klaster zaistniał i żeby był pod regulacją energetyki, to też musi być nie tylko wytwórca i ten zielony wodór, ale też odbiorca. Chcemy zainteresować między innymi duże zakłady przemysłowe nasze, no i nie tylko, nawet indywidualne osoby fizyczne też mogą do tego klastra przystąpić.

Przewodniczący Antoni Szlanga – bardzo proszę, pan burmistrz Adam Kopczyński.

- **Z-ca Burmistrza Adam Kopczyński** – jestem od początku przy tworzeniu klastra, a więc może tak troszeczkę w kilku zdaniach streszczę to, co Darek tutaj próbował wytłumaczyć. Mamy trzy rodzaje osób, które mogą przystąpić do klastra. Po pierwsze to są instytucje samorządowe, szkoły, nasze jednostki, spółki, potem mamy firmy, przedsiębiorców prywatnych, którzy są na terenie powiatu pięciu gmin i prosumenci, czyli mieszkańcy, którzy wytwarzają energię elektryczną, tudzież też inną na obrębie tych pięciu gmin. I teraz oni wytwarzają pewną energię, która trafia do sieci i oni mają z góry ustaloną stawkę, po której potem kupują energię lub bilansują ją w ramach tego wytwarzania z Eneą. Będąc klastrem, my sami ustalamy tę stawkę, obniżając ją nawet o połowę, chociaż daleki bym był z takim optymistycznym podejściem, ale na pewno obniżymy tę stawkę, którą proponuje nam Enea w ramach klastra i ta energia, trafiając do sieci, bo cały czas działamy na sieci eneowskiej, nie mamy własnej sieci, bo my nigdy nie będziemy właścicielami w tych uwarunkowaniach, odbieramy ją na własne potrzeby, po stawce, którą my wynegocjujemy z Eneą, jako podmiot, klaster, uprzywilejowany. Koniec, kropka.
- **Pan Dariusz Rząska** – bo nadmiar tej energii... Klaster można porównać do wielkiego banku energii, naprawdę wielkiego. I ten wodór, na przykład mamy sytuację taką, jak jest weekend, gdzie zakłady nie odbierają tego prądu, a ten prąd jest produkowany, więc gromadzimy go w zielonym wodorze, a potem, w razie potrzeby, może też z powrotem być wrzucony do sieci. To też jest taka ciekawostka.

Przewodniczący Antoni Szlanga – pani Marzenna Osowicka jeszcze miała pytanie, tak?

- **Radna Marzenna Osowicka** – tak. Chciałam zapytać o to takie dywersyfikowanie źródeł energii, bo bardzo ciekawie panowie lobbyści, którzy byli właśnie, prezentowali swoje przemyślenia na tym spotkaniu, opowiadali o tym. A więc właśnie no już tu pan burmistrz też wspominał o tej energii płynącej ze spalarni w ZZO, zresztą o tym już w zeszłym roku była mowa, tylko podobno problemem ogromnym jest utrata właśnie ciepła, czy też energii, jeśli chodzi o przesyły. Jeszcze mnie interesuje, bo dochodzą informacje, że aktualny nasz zakład ciepłowniczy SEC, on staje się coraz bardziej niewydolny, w dobie, kiedy powstają nowe osiedla mieszkaniowe i tak dalej. Jak to zamierzacie rozwiązywać w przyszłości? Jaka jest koncepcja?

Przewodniczący Antoni Szlanga – pan Marek Szank, bardzo proszę.

- **Radny Marek Szank** – do tego samego tematu. Bo właśnie chciałem zapytać, bo Pan Burmistrz wymienił tutaj szkoły. No szkoły są... administratorem, jest Urząd Miasta, tak że szkoły będą podlegały jako...

[wypowiedź z-cy burmistrza Adama Kopczyńskiego poza mikrofonem]

- **Radny Marek Szank** – i tu mam pytanie, jak wyglądają nasze umowy zawarte z Eneą? Jak będzie to wyglądało w kontekście umów? Na jaki okres mamy podpisane umowy? Czy my je podpisujemy rokrocznie, czy one są zawarte na określony czas? I co właśnie w tym kontekście? Bo, jeżeli mamy podpisaną umowę z dostawcą energii i teraz będziemy mieli pewien dyskomfort, tak? Czy tu...
- **Pan Jarosław Rekowski** – na potrzeby klastra i tak trzeba uaktualnić wszystkie umowy, ponieważ one muszą zawierać to, co zostało wyprodukowane i to, co jest sprzedawane, za ile oddajemy energię, za ile kupujemy. I tę nadwyżkę ewentualnie odsprzedajemy na inne cele, między innymi na jednostki samorządu, między innymi na podmioty, które mają podpisaną umowę...
- **Radny Marek Szank** – rozumiem. Czasookres półtora roku, tak jak tutaj Darek przed chwilą powiedział?
- **Pan Jarosław Rekowski** – to wszystko trzeba dograć, bo klaster sam się nie stworzy. Zanim on się utworzy i będzie miał zdolność logistyczną, że tak powiem, to trochę potrwa. I te wszystkie umowy będzie trzeba doprecyzować, żeby wszystkie szkoły, które mają już w tej chwili fotowoltaikę i produkują energię na potrzeby własne, są wielokrotnie prosumentami, żeby te umowy weszły w klaster i rozliczały się w ramach klastra.
- **Z-ca Burmistrza Adam Kopczyński** – na pewno klaster nie powstanie jakby w jednym etapie. To będzie proces wieloetapowy. Najpierw powstanie na kanwie Urzędu Miejskiego i Wodociągów, które są tutaj jakby pierwszymi członkami klastra, a potem kolejnymi etapami. Jak już opracujemy dokładny plan, wejdą szkoły, przedsiębiorcy, a na samym końcu mieszkańcy, którzy produkują poprzez fotowoltaikę, na przykład.
- **Radny Marek Szank** – inwestujemy w pewną działalność, między innymi moja szkoła, dzięki remontowi, będzie beneficjentem tego naszego udziału, ale chciałem o to wyjaśnienie, ponieważ szkoła nie jest jednostką samodzielną, podlegamy pod Urząd Miasta i zarządzanie, administratorem jest Urząd Miasta. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.
- **Pan Dariusz Rząska** – każdy uczestnik klastra będzie samodzielnie mógł otrzymywać dofinansowanie. To nie musi klaster robić, każdy może wystąpić, każdy uczestnik klastra może

wystąpić sam. Ja jeszcze chciałem Marzence powiedzieć, a propos SEC-u, kiedyś to się nazywało ZEC, o tych stratach. To tylko taka ciekawostka niezwiązana z klastrem, ale z SEC-em. Jak budowaliśmy ul. Portową koło żłobka, tam wykonawca natrafił na łupinę osłaniającą kanał ciepłowniczy i tak akurat byłem przy tym, lato było, ale tak wilgotno, para jakaś, co jest? No się okazało, że od pół roku nie mogli zlokalizować wycieku gorącej ciepłej wody. I gdybyśmy nie robili ul. Portowej, tak? Do dzisiaj pewnie jeszcze te straty, by się łało, potężne ilości ciepła i wody. Tak działa SEC, przerażające.

- **Radna Marzenna Osowicka** – to ja jeszcze zapytam. Domyślam się, że jeżeli ta koncepcja będzie powstawała, miasto już zapłaciło jakieś olbrzymie pieniądze, zdaje się?
- **Pan Dariusz Rząska** – 160 tys. – za całą koncepcję.
- **Radna Marzenna Osowicka** – za koncepcję. No i jak w takim razie będzie ta dywersyfikacja wyglądać? No koniecznie OZE, czyli fotowoltaika, tak?
- **Pan Dariusz Rząska** – wiatraki.
- **Radna Marzenna Osowicka** – wiatraki, podobno nowego typu są jakieś, tak? No, a co z tą geotermią? Pan Burmistrz jakoś tak no tłumaczył, że w naszym przypadku to jest... No nie weszliśmy w to, bo to nie rokowało. No, ale póki nie zrobimy odwiertów, które rzeczywiście będą takie miarodajne, żeby stwierdzić, że faktycznie nie ma co pchać się w to, a to był odwiert za darmo...
- **Z-ca Burmistrza Adam Kopczyński** – nie był za darmo.
- **Radna Marzenna Osowicka** – no dostaliśmy stuprocentowe wsparcie finansowe?
- **Z-ca Burmistrza Adam Kopczyński** – VAT jest niekwalifikowany, VAT w tym odwiercie był niekwalifikowany, czyli jeżeli odwiert kosztował 17 mln, to 23% VAT jest ryzykiem miasta...
- **Radna Marzenna Osowicka** – nie 17, 10 mln. Więc po prostu uważam, że to była bardzo nierozsądna decyzja, dlatego że przecież powinniśmy poszukiwać jakiś kolejnych źródeł właśnie energii. Czyli geotermia w tej koncepcji odpada zupełnie, panie Krzysztofie?
- **Pan Krzysztof Teclaf** – koncepcja nie przewiduje, nie mamy opisane w koncepcji geotermii na dzień dzisiejszy. Mamy opisane, powiedzmy: fotowoltaikę, wiatraki, do tego możliwość pozyskania energii z biomasy i z odpadów.
- **Radna Marzenna Osowicka** – czyli ZZO?
- **Pan Krzysztof Teclaf** – tak jest.
- **Pan Dariusz Rząska** – ale jeszcze nie tylko, bo może nie mamy geotermii, ale chcemy SEC, tak jak byłaś na ostatnim spotkaniu, chyba tydzień temu w poniedziałek, zaprosiliśmy cię, i tam była mowa też o wykorzystaniu sieci SEC-owskiej, jako swego rodzaju geotermię, ponieważ oni w tych kanałach ciepłowniczych mają tą moc zamówioną, ciągle to ciepło w tych rurach jest i to, co na tym ostatnim spotkaniu mówili ci, no powiem kolokwialnie pompiarze, oni mają takie urządzenie, takie pompy, które stawiają na tym rurociągu, na tym dojeździe, na tym przyłączy do bloku i traktują tę wodę, jako wymiennik ciepła. I wówczas blok, czyli spółdzielnia mieszkaniowa, TBS-y, ZGM-y, tam, gdzie jest SEC, może być traktowane tylko jako ta geotermia, może nie geo, ale termia, coś w tym rodzaju. Wykorzystywać będziemy ciepło SEC-u, ale tylko jako moc przyłączeniową. I wówczas bloki uniezależniają,

jak gdyby swoją politykę energetyczną, od SEC, od tej masówki no i mamy wielkie przychody, jeżeli chodzi o ochronę środowiska na przykład, nie? Emisję gazów i tak dalej. Potężne to są oszczędności.

- **Radna Marzenna Osowicka** – no dobrze, to w takim razie jeszcze pytanie. Czy miasto będzie zainteresowane budową własnej sieci ciepłowniczej, czy to jest tak olbrzymi wydatek, że nie dźwignie? No i właśnie chyba żal ogromny, że ten istniejący dawniej ZEC, a aktualnie SEC został sprzedany. No co to była za polityka?

[wypowiedzi poza mikrofonem]

- **Radna Marzenna Osowicka** – panie burmistrzu, no właśnie do pana kieruję to pytanie – dlaczego sprzedaliśmy ZEC?
- **Z-c Burmistrza Adam Kopczyński** – ja pani na to pytanie nie odpowiem. Musiałaby pani zapytać tych, którzy decydowali w latach dziewięćdziesiątych, bo to wtedy nastąpiło. Ja powiem szczerze, patrząc na to jak funkcjonują samorządy, które posiadają swoje ciepłownie, to powiem szczerze, że cieszę się, że nie posiadamy tej ciepłowni. Bo patrząc na przepisy unijne, które wymagają dostosowania nas do ETS-ów, to czekałyby nas niesamowite inwestycje w zmianę technologii. A to w tej chwili jest w rękach prywatnych i to firma prywatna musi inwestować, żeby dostosować się i nie płacić dodatkowych podatków związanych z ETS-em. Patrząc na przykład na Człuchów, bo Człuchów ma, jest właścicielem swojej ciepłowni, która dostarcza ciepło dla mieszkańców, to oni stoją przed wielkim dylematem i inwestycjami milionowymi, które muszą zainwestować, żeby nie płacić dodatkowych kosztów związanych z nadprodukcją dwutlenku węgla, zgodnie z przepisami unijnymi. To jest jedna rzecz. Czy my kiedykolwiek zainwestujemy w sieć ciepłowniczą? Myślę, że nie, to jest poza naszym zakresem i będziemy szli w kierunku fotowoltaiki i odzysku ciepła i energii elektrycznej z odpadów, bo to są jedyne źródła, które zbilansują koszty utrzymania danej instalacji w stosunku do tego, co otrzymamy w zamian.
- **Pan Dariusz Rząska** – ale możemy wykorzystać tę sieć i nie obchodzą nas wtedy straty, bo mamy tylko moc przy budynku, na przykład.

Przewodniczący Antoni Szlanga – dobrze. Dziękuję bardzo. Proszę państwa, sądzę, że te wątpliwości, jeżeli ktokolwiek miał, zostały tutaj przez pana Darka Rząskę i pana burmistrza wyjaśnione. Czy państwo macie pytania dotyczące pozostałych punktów w porządku obrad przedstawionego dzisiaj?

- **Radna Marzenna Osowicka** – tam kwestia tego wzrostu podatków?

Przewodniczący Antoni Szlanga – zostawmy ten temat na jutrzejsze posiedzenie Komisji Budżetu i Rynku Pracy. Tak że te wszystkie uchwały obojętne, które zostały przedłożone, to zgodnie z przepisami muszą być przedłożone przed złożeniem prowizorium, tak że one będą rozpatrzone na jutrzejszym posiedzeniu Komisji Budżetu i Rynku Pracy.

- **Radna Marzenna Osowicka** – i podobnie kwestia podniesienia wynagrodzenia panu burmistrzowi domyślam się?

Przewodniczący Antoni Szlanga – to znaczy, czy chcemy na ten temat dyskutować?

- **Radna Marzenna Osowicka** – no, a dlaczego nie?

Przewodniczący Antoni Szlanga – no, bardzo proszę.

- **Pan Dariusz Rząska** – przepraszam, czy ja mogę już iść?

Przewodniczący Antoni Szlanga – tak, dziękuję panu bardzo.

- **Radny Marek Szank** – panie przewodniczący, ja jestem tu też jako gość i chciałem zapytać, czy jest w tej chwili quorum, bo proszę mnie nie liczyć, ja jestem tu w charakterze gościa, a więc nie wiem, czy komisja posiada w tej chwili quorum do podejmowania decyzji i trwania jeszcze?
- **Z-ca Przewodniczącego Renata Dąbrowska** – cztery osoby są z komisji, więc mamy quorum.
- **Radna Marzenna Osowicka** – może jeszcze takie pytanie, jak będzie wyglądała ta struktura klastra, jeśli chodzi o zarządzanie. Prawdopodobnie to ma być rada...

[wypowiedź pana Dariusza Rząski poza mikrofonem]

- **Radna Marzenna Osowicka** – Rada Klastra...

[wypowiedź pana Dariusza Rząski i innych osób poza mikrofonem]

Przewodniczący Antoni Szlanga – bardzo proszę, pani Marzenna Osowicka chciała zabrać głos w sprawie wynagrodzenia burmistrza. Bardzo proszę.

Z-ca Przewodniczącego Renata Dąbrowska – już teraz nie ma quorum.

- **Radna Marzenna Osowicka** – jak nie ma quorum, to co? To już nie można rozmawiać? Dobra, zadam jutro, okej. Dziękuję bardzo.
- **Radny Marek Szank** – panie przewodniczący, chciałem zapytać o informację dotyczącą przejazdu, uzyskałem informację od pana Rekowskiego, tak że dziękuję. Nawiązuję do tej sytuacji z poprzedniej komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Antoni Szlanga – dziękuję bardzo. Wyczerpaliśmy w takim razie porządek obrad. Zamykam posiedzenie komisji. Do zobaczenia na sesji.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokołowała

Sylwia Szewe

**Przewodniczący Komisji
Ochrony Środowiska, Gospodarki
Komunalnej i Mieszkaniowej**

Antoni Szlanga